

Centralne uroczystości dożynkowe

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 15 września br.
Cena prenumeraty na IV kwartał wynosi 39 zł.

W przypadku jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie, prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję – listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

Wczoraj rano do przystani promowej w Świnoujściu zawinał pierwszy rejs na trasie Ystad — Świnoujście — nowy polski

W wieku 72 lat zmarł w Paryżu francuski generał Marie-Pierre

Próbna eksploatacja nowego samolotu radzieckiego „Tu-134A” wykazała jego znakomite właściwości nawigacyjne.

Samolot ten — nowy model powszechnie znanego „Tu-134”, który już od 3 lat pomysłnie pracuje na radzieckich i międzynarodowych liniach lotniczych będzie zabierał o 6 pasażerów więcej niż „Tu-134”. Będzie on rozwijał szybszą prędkość do 900 km/godz.

Modernizacja magistrali węglowej

Zelektryfikowana w ubr. magistrala węglowa Śląsk — porty wschodniego wybrzeża przechodzi obecnie dalszy etap modernizacji. W czerwcu zakończona została elektryfikacja węzła portowego w Gdyni, a 10 września przed Świątami Kolejarską, ze znacznym wyprzedzeniem w stosunku do planów, elektryczna sieć otrzymała również port gdański.

Głównym tegorocznym zadaniem jest jednak przebudowa torów na odcinku Chorzów — Inowrocław długości 205 km. Modernizacji poddawany jest najbardziej obciążony odcinek, wiodący pociągów na północ. Dokonuje się tu wymiany szyn na ciężkie, częściowo bez styków. Operacja ta pozwoli na prowadzenie pociągów towarowych z szybkością 80 km/godz., a osobowych — 120 km/godz. Roboty wykonywane są z dwóch krańców odcinka równocześnie. (PAP)

Dramatyczna noc w Kłodzku

Pomoc dla ofiar gwałtownej powodzi

W tych dniach — jak pisaliśmy — dramatyczną noc przeżyli mieszkańcy Kłodzka i najbliższej okolicy. 29 sierpnia około godz. 22 zaczął padać ulewny deszcz, którego gwałtowność rosła z każdą minutą.

W ciągu niewielkiego czasu Nysa Kłodzka wezbrała do 4,3 m, czyli ponad dwukrotnie od stanu normalnego, a o 2 m powyżej stanu alarmowego. Zalane zostały liczne niższe położone rejon miasta. W wielu domach woda sięgała wysokości 3 m. Mieszkańcy musieli przenosić się na wyższe piętra.

Jak oświadczyli dziennikarzom przedstawiciele miejscowych władz, najstarsi mieszkańcy Kłodzka nie pamiętają takiej ulewnej i tak gwałtownej powodzi. Dla przykładu, pod wiaduktem koło dworca Kłodzko-Miasto utworzyła się szybko topiel o głębokości 1 m. Za blokowala ona w tym rejonie komunikację, co było tym kłopotliwsze, że przebiegała wtedy międzynarodowy szlak E 12.

Alarm na szosach i jezdniach

Wzmógł się w okresie letnim ruch turystyczny wpłynął na wzrost liczby wypadków drogowych. Jak informuje Komenda Główna MO, w ciągu sierpnia na szosach i jezdniach całego kraju wydarzyło się ogółem 1158 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 342 osoby, a 1169 osób odniosło ciężkie obrażenia. Wśród ofiar sporą liczbę stanowią dzieci i młodzież — 56 zabitych i 129 ciężko rannych.

Od stycznia br. do końca sierpnia na drogach naszego kraju zdarzyło się ogółem 22510 poważniejszych wypadków drogowych, w wyniku których 1950 osób poniosło śmierć, a 18431 zostało rannych.

Jak wynika ze statystyk, na dal głównymi przyczynami wypadków drogowych jest nieutrzymanie, brawurowa jazda, nieprawidłowe wymijanie i wyprzedzanie oraz brak opieki nad nieletnimi, (PAP)

Na sezon jesienno-zimowy

Handel zapowiada większe dostawy mebli

Zbliża się sezon jesienno-zimowy, a wraz z nim terminy oddawania przez budowlanych do użytku większej liczby mieszkań. Dla handlu będzie to okres wzmożonego popytu na meble. O zaopatrzeniu rynku oraz przygotowaniu handlu do zbliżającego się szczytu zakupów mebli poinformował PAP dyrektor Centrali Handlu Meblami w Warszawie Jerzy Radecki.

Jak wynika z jego zapowiedzi, dzięki lepszej współpracy z przemysłem handel otrzyma w tym roku więcej mebli niż w latach poprzednich, w tym również po raz pierwszy meble, przeznaczone dotychczas wyłącznie na eksport. Oprócz nowości krajowych, więcej będzie także mebli importowanych.

Asortyment oferowanych przez handel mebli jest urozmaicony. Są to m. in. komplety mebli segmentowych,

od wielu już lat cieszących się dużym popytem. Wartość dostaw tych mebli w br. przekroczy 950 mln zł i będzie większa o ponad 60 proc. od wartości dostaw w roku ubiegłym. Ponadto handel przygotował do sprzedaży 99 tys. kompletów mebli kombinowanych, segmenty kuchenne, 283 tys. tapczanów (o 50 tys. sztuk więcej niż w ubr.), poza tym 78 tys. amerykańskich, przeszło 100 tys. szaf bibliotecznych i szafy przeznaczone do wbudowania. Są to podstawowe grupy mebli, które handel zamówił w przemyśle.

Oprócz tego przemysł wypuścił w tym roku na rynek szereg nowych, m. in. meble segmentowe ze słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego. Cechą tych mebli jest ich prosta konstrukcja, umożliwiająca zestawienie dowolnej liczby segmentów. W sprzedaży pojawiły się też nowoczesne komplety mebli segmentowych „Varsovia” i „Vistula”, do niedawna kierowane wyłącznie na eksport. Meble te cieszą się zainteresowaniem nabywców. Także po raz pierwszy w tym roku wypuszczono na rynek zestaw mebli „Tamaara”, przeznaczony głównie do mieszkań wiejskich, typu M-4 (szafa na ubrania, wersalka, 2 fotele itp.).

Zestawy mebli wolno stojących — „Cracovia” z Krakowskiej Fabryki Mebli i „Hanka” z Fabryki Mebli w Zamościu — to dwa dalsze komplety zaliczane do tegorocznych nowości rynkowych. Są to meble na tzw. wysoki połysk; pokryte lakierem poliesterowym. W tym roku w sprzedaży znajduje się ogółem 1600 kompletów „Cracovia” i 10 tys. zestawów mebli typu „Hanka”.

Asortyment mebli krajowych zostanie wzbogacony dostawami z importu. Dużą grupę mebli sprowadzamy z NRD, która jest ich największym naszym dostawcą. Są to zestawy mebli wypoczynkowych, składające się z foteli, znane już u nas fotele „Genua”, „Olimpia”, poza tym amerykański typ „Dagmar” oraz meble do przedpokojów, kwietniki, barki i zestawy mebli segmentowych. Do popularnych i poszukiwanych mebli, mimo dość wysokiej ich ceny, należą meble z Jugosławii. W tym roku na rynek znajdzie się m. in. komplety mebli kombinowanych o nazwie „Olimp”, „Lapad”. Zestaw mebli wypoczynkowych „Zagrzeb” i „Grado”, tapczany typu „Marian” meble segmentowe typu włoskiego — „Regency” i komplet mebli „wypoczynkowych” składający się z wersalki, stolika i dwóch foteli. Zakupiliśmy tak

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

wać na razie żadnej decyzji w sprawie rozmów pokojowych pod patronatem Jarringa. Dyskusja nad sprawą udziału Izraela w tych rozmowach odbędzie się na kolejnym posiedzeniu gabinetu w najbliższą niedzielę.

Jak donosi z Bejrutu agencja AFP, organizacja palestyńskiego ruchu oporu „El-Fatah” ogłosiła w czwartek wieczorem komunikat stwierdzający, iż palestyński ruch oporu odmówił wszelkich kontaktów z rządem jordańskim, dopóki wojska rządowe nie wycofają się ze swych pozycji na przedmieściach Ammanu.

Z komunikatu wynika, że po starciach do jakich doszło w ciągu czwartku w różnych dzielnicach stolicy jordańskiej, szef sztabu armii jordańskiej Hadissa, spotkał się z przedstawicielami Komitetu Centralnego palestyńskiego ruchu oporu. Chodziło o opublikowanie oświadczenia, które by do prowadziło do przywrócenia spokoju w Ammanie. Palestyński ruch oporu — jak głosi komunikat — odmówił wszelkich kontaktów z rządem jordańskim podobnie jak i opublikowania oświadczenia, dopóki armia jordańska nie wycofa się ze swych pozycji na przedmieściach stolicy. (PAP)

Raport londyńskiego instytutu

Izrael najbardziej zmilitaryzowanym krajem świata

Londyński Instytut Studiów Strategicznych ogłosił kolejny doroczny raport statystyczny, dotyczący sił zbrojnych poszczególnych krajów świata. Z raportu zatytułowanego „Bilans Militaryny 1970—71” wynika, że najbardziej zmilitaryzowanym krajem świata jest Izrael, a wśród wielkich mocarstw — Stany Zjednoczone.

Izrael ma największą ilość wojsk i sprzętu wojskowego w przeliczeniu na liczbę ludności, łącznie z terenami okupowanymi oraz wykazuje obrzytą miarę wzrostu wydatków na cele wojskowe. Instytut studiów strategicznych nie ujawnia, w jakim stopniu wydatki militarne Izraela pokrywają się z dotacją zagranicznych ośrodków syjonistycznych. Z tabel wynika, że w roku 1967 Izrael wydał na cele wojskowe 13,8 proc. całego dochodu narodowego. W

następnym roku wydatki te wzrosły do 15,7 proc., a w roku ubiegłym aż do 25,1 proc. dochodu narodowego. Społeczeństwo Izraela jest najbardziej zmilitaryzowanym społeczeństwem świata, gdyż aż — 14,3 proc. mężczyzn w wieku poborowym znajduje się oficjalnie pod bronią.

Wśród wielkich mocarstw rekordy militarne tradycyjnie należą do Stanów Zjednoczonych. Wydają one 8,6 proc. dochodu narodowego na cele wojskowe, a w czynnej służbie wojskowej utrzymują 8,5 proc. mężczyzn w wieku poborowym.

Z innych istotnych zestawień wynika, że Związek Radziecki ma przewagę nad Stanami Zjednoczonymi w międzykontynentalnych pociskach balistycznych oraz że w Europie zachowana jest równowaga sił między Paktem Warszawskim i NATO.

Największymi rynkami zbytu broni dla międzynarodowych handlarzy broni pozostają Ameryka Południowa i Bliski Wschód. (PAP)

Hitlerowiec w aparacie sprawiedliwości NRF

Federalny sąd socjalny w NRF długo się wahał, zanim udzielił odpowiedzi na list Dietera Fehrentza w sprawie dr. Heinricha Krebsa, pełniącego funkcję sędziego tego organu wymiaru sprawiedliwości. Dieter Fehrentz dopiero niedawno dowiedział się, że dr. Krebs w roku 1943 wydał wyrok śmierci na jego stryjka Heinricha Fehrentza. Wyrok został wykonany przez władze hitlerowskie. Akt oskarżenia zarzucał Fehrentzowi, że słuchał za granicznych audycji radiowych.

W tych dniach w siedzibie sądu socjalnego NRF w Kassel nadeszła lakoniczna odpowiedź, że Krebs pracuje w sądownictwie zachodniemieckim od roku 1956. W liście nie ma wzmianki o tym, czy przez ciwko dr. Krebsowi wytoczono proces w związku z jego zbrodniami z okresu II wojny światowej, czego do magali się bratanek ofiary fałszywemu. (PAP)

Atkins symuluje

Proces bandy Mansona został wznowiony w środę po dwóch odroczeniach ze względu na rzekomo chorobę jednej z oskarżonych 22-letniej Susan Atkins. Lekarz sądowy zeznał w środę, że Atkins symuluje. Oskarżona znów pojawiła się w sądzie w fotelu na kółkach. Sędzia opierając się na orzeczeniu lekarskim kazał jej wstać z fotela i zająć miejsce na ławie oskarżonych. Atkins ma złożyć wyjaśnienia w związku z zamordowaniem przez bandę Mansona aktorki Sharon Tate. (PAP)

Zmiany w numeracji obuwia

Przemysł obuwniczy przystąpił do wprowadzenia zmian w oznaczaniu wielkości obuwia. Zamiast dotychczas stosowanej numeracji angielskiej, czyli calowej i numeracji francuskiej — przyjęto zasadę numeracji metrycznej, odpowiadającej długości stopy w centymetrach.

Jednocześnie w wprowadzaniem numeracji metrycznej opracowano także nowe wzory kopyt do produkcji obuwia. Przy opracowywaniu norm w tym zakresie opierano się na wynikach pomiarów ok. 100 tys. osób, w tym blisko 24 tysięcy dzieci i młodzieży w wieku od lat 2 do 18. Na podstawie tych wyników ustalono podział na grupy wielkości obuwia. Większą uwagę zwraca się też na właściwy dobór „tegości” obuwia. Oznacza się je dużymi literami alfabetu. (PAP)

„Mniej dyskutować”

Strauss wzywa do jedności w obozie opozycji

Różnorodność zdań, jakie na temat polityki wschodniej rządu Brandta-Scheela a zwłaszcza układu NRF — ZSRR, panują wewnątrz największej partii prawicowej — CDU, a jeszcze w większym stopniu trudności personalne wobec których znalazła się ta partia na kilka miesięcy przed wyborem nowego przewodniczącego, zaniepokoiły do żywego Bańską Partię Chrześcijańską, Społeczną (CSU).

Wyrazem tego niepokoju a także chęci oddziaływania na CDU w kierunku jej „konsolidacji” jest niezwykły w tonie artykuł w tygodniku „Bayernkurier” — wydawanym przez Franz Josepha Straussa w Monachium. Artykuł ten i komentarze na jego temat zapełniły w czwartek szpalty licznych gazet zachodniemieckich. Stwierdzając jeszcze raz, że Bańską CSU zajmuje wobec układu moskiewskiego jednoznacznie negatywną stanowisko, „Bayernkurier” kieruje ostre ataki przeciwko CDU. Zdaniem organu Straussa, CDU prezentuje się obecnie opinii publicznej NRF ze swoimi wewnętrznymi dyskusjami jak „teatr uliczny”.

„Mniej dyskutować” — taki jest tytuł artykułu w organie CSU, organie, który już od dłuższego czasu z niechęcią wyrażał się o procesach zachodzących w CDU.

„Bayernkurier” wyraża obawy, że również opinia publiczna w NRF więcej dyskutować będzie nad samą CDU niż nad jej polityczną aktywnością.

Organ Straussa przypomina dalej, iż wspólnym celem CDU i CSU powinno być „przezwyciężenie obalenia rządu Brandta i przyjęcie na nowo odpowiedzialności za losy Niemiec”.

„Bayernkurier” krytykuje fakt, że Echternach — przewodca organizacji młodzieżowej „Junge Union” — „publicznie” i „bezkarnie” mógł atakować przewodniczącego partii

Decyzja MHW w sprawie długopisów

Minister Handlu Wewnętrznego wydał przedsiębiorstwom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży wszystkich rodzajów długopisów produkcji krajowej, na które producenci nie uzyskali pozytywnej oceny jakości branżowej komisji oceny. Ze względu na nieodpowiednią jakość tych wyrobów handel nie będzie ich również zamawiać na rok 1971 na najbliższych Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu. (PAP)

„Tygodnik morski” w nowej szacie

W kioskach Trójmiasta ukazał się wczoraj „Tygodnik morski” w nowej szacie i zwiększonej objętości. Popularne czasopismo liczy 24 strony, jest bogato ilustrowane. Poszerzenie łamów „Tygodnika morskiego” jest zadośćuczynieniem licznym sugestiom wysuwanych przez marynarzy, portowców, rybaków, stoczników i innych czytelników tego pisma. (PAP)

Katastrofa samolotu Aeroklubu Poznańskiego

Do tragicznej w skutkach katastrofy lotniczej doszło we wtorek w rejonie wsi Dąbrówka Kościelna (powiat Gniezno). Odbijający lot treningowy samolot Aeroklubu Poznańskiego Jak-18, pilotowany przez Mirosława Klemensa z nawigatorem Jerzym Gorzaniem spadł na ziemię doszczętnie się rozbijając. Obaj członkowie załogi ponieśli śmierć.

Przyczyn wypadku bada komisja złożona z ekspertów lotniczych. (—)

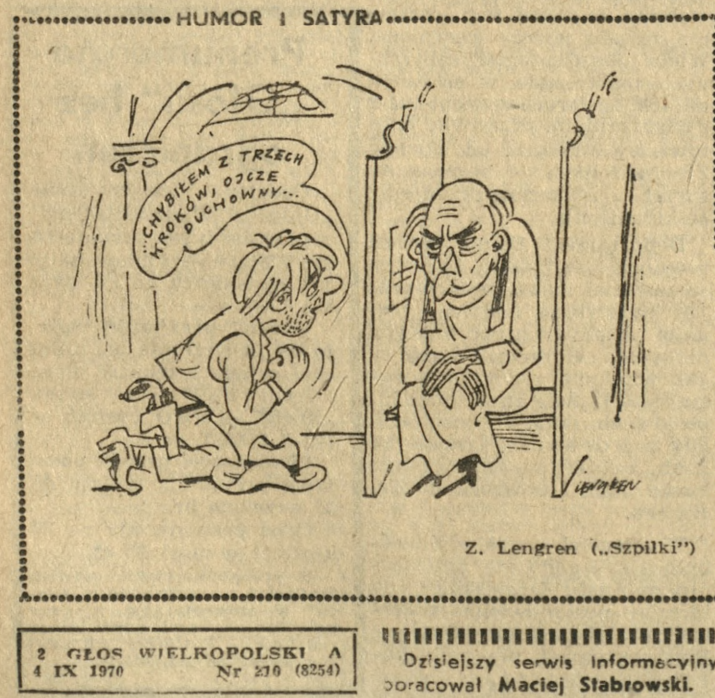
Trwa walka z epidemią cholery

Z Ghany nadeszła wiadomość, że zmarł tam na cholere obywatel Togo, który kilka dni temu przybył samolotem z Gwinei. Rząd ghański podjął wszelkie kroki mające na celu zapobieżenie epidemii. Rozpoczęto akcję powszechnych szczepień ochronnych. Zaszczepiono przede wszystkim żonę zmarłego i jego 8-letniego syna.

Dwa nowe wypadki cholery zanotowano w Bahrajnie na Bliskim Wschodzie. Epidemia cholery trwa tutaj już 3 tygodnie. Jedną osobą zmarła. Zaszczepiono tutaj 3500 żołnierzy brytyjskich stacjonujących w tej strefie.

W przyszłym tygodniu zbierze się komisja knessetu (parlamentu izraelskiego) aby omówić kwestię epidemii cholery w Izraelu i na terenach okupowanych przez wojska Tel Awiwu. Od 20 sierpnia zachorowało tutaj na cholere 42 osoby, 1 chory zmarł.

W Libanie na ogólną liczbę 2,5 mln. mieszkańców zaszczepiono 1,5 mln. osób. Akcja szczepień ochronnych trwa nadal. Ministerstwo Zdrowia dysponuje jeszcze 900 tys. szczepionek. Minister Zdrowia w oświadczeniu dla prasy zaznaczył, że cholera jaka panuje w Libanie nie jest typem cholery azjatyckiej. Jest ona wywołana przez wirus „el tor”. PAP



W obronie parków narodowych

Na terenie kraju mamy 11 parków narodowych i przeszło 500 rezerwatów przyrody, którym zagraża coraz to większe niebezpieczeństwo ze strony przemysłu.

Celem oceny aktualnego zagrożenia czystości wód i powietrza atmosferycznego w parkach narodowych, Prezydium Komisji Ochrony Wód i Powietrza CRZZ zwołało niedawno naradę w Kampinoskim Parku Narodowym. Prócz inicjatorów udział w niej wzięli przedstawiciele Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz dyrektorzy parków narodowych.

Na podstawie przedstawionych materiałów stwierdzono, że szczególnie duże szkody ponosi Ojcowski Park Narodowy. Usychają w nim drzewa iglaste, m. in. jodły. Przyczyną są pyły i gazy ulatniające się z kominów Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław”, Zakładów Górniczych Chranów-Trzebień, winne są również kopalnie węgla kamiennego w Jaworznie i Sierszy, elektrownie „Jaworzno” i „Siersza” oraz Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Kluźcu.

Tratwy z Grudziądza

Grudziądzkie zakłady przemysłu gumowego produkują kilka wzorów specjalnych tratw ratunkowych przeznaczonych dla załóg naszej floty handlowej. Są to jednostki 4, 10 i 25 osobowe, wyposażone we wszystkie niezbędne urządzenia oraz w zapasy żywności, wody, lekarstw i in. na 30 dni. W wyposażeniu tratwy znajdują się m. in. rakietnice oraz karty do gry. Obecnie tratwy przechodzą próby przed wysłaniem ich wzorów do zatwierdzenia przez międzynarodową komisję rzeczoznawców. (API)

Przepływający przez ten Park potok Prądnik zanieczyszczony jest ściekami wiejskimi z Suloszewa i Pieskowej Skali oraz przemysłowymi z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skale, mimo że w tej ostatniej wybudowana została oczyszczalnia ścieków. Czysty niegdyś potok staje się cuchnącym kanałem.

Niebezpieczeństwo grozi również Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu, zwłaszcza w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza i na trasie prowadzącej do Morskiego Oka. Przyczyniają się do niego w znacznej mierze spaliny wydzielane przez wjeżdżające na teren Parku samochody. W podobnych sytuacjach znajdują się i inne parki narodowe. Konieczne jest ograniczenie w nich ruchu samochodowego.

Na terenie Tatrzańskiego PN występuje zanieczyszczenie ścieków wodnych przez odprawiane do nich ścieki ze schronisk PTTK przy Morskim Oku, Hali Gąsienicowej, Kałatówkach, Ornaku i Hali Chochołowskiej. Sytuację pogarsza wrażliwość z roku na rok ruch turystyczny. Zwiększa się też zanieczyszczenie ścieków przez nowoczesne środki pralnicze.

Poważne zanieczyszczenia przemysłowe zagrażają Wielkiemu polskiemu PN ze strony Lubońskich Zakładów Nawozów Fosforowych; Stęszewskich Zakładów Roszarniczych, Sanatorium w Ludwikowie i in. Na wzmiankowanej naradzie kwestionowano dalsze forsowanie inwestycji olbrzymiego kombinatu szpitalnego w pobliżu Wielkopolskiego PN.

Źródłem zanieczyszczeń powietrza w rejonie Kampinosu są Chodakowskie Zakłady Włókien Sztucznych i Huta „Warszawa”. Osobnym zagadnieniem jest zanieczyszczenie wód Utraty i Bzury. Wiosenne przenikanie wód Bzury do sieci kanałów melioracyjnych Do liny Sochaczewskiej powoduje

przedstawianie się zanieczyszczeń chemicznych do gleby pod drzewostanem Parku.

Dla Wolińskiego PN problemem jest zanieczyszczenie wód Bałtyku. Coraz bardziej zanieczyszczają je zużyte oleje techniczne. Również zaczyna nabierać masowego charakteru ginięcie ptactwa wodnego, co jest wynikiem działania smarów, utrzymujących się na powierzchni Bałtyku.

Na wspomnianej naradzie uchwalono szereg postulatów. Chodzi o to m. in., aby środki inwestycyjne, przewidziane w przyszłej 5-letniej na ochronę wód i powietrza, w większym niż dotychczas stopniu przeznaczyć na zabezpieczenie parków narodowych, rezerwatów przyrody oraz miejscowości wczasowo-sanatoryjnych. Postanowiono również wystąpić z wnioskiem o nowelizację ustawy o ochronie przyrody oraz o zwiększenie uprawnień państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zwracano uwagę na konieczność uzgadniania projektów budowy nowych zakładów przemysłowych z instytucjami powołanymi do ochrony przyrody i czystości wód — już we wstępnej ich fazie. Niezbędne wydaje się zwiększenie kontroli społecznej nad eksploatacją urządzeń do oczyszczania wód i powietrza w zakładach przemysłowych itd.

KAROL JOŹWICKI

Żelazko do... prasowania podłogi

We współczesnym budownictwie mieszkaniowym szeroko stosowane są podłogi wykładane linoleum. Pokrycie tego rodzaju jest praktyczne i tanie, zaś podłogę łatwiej utrzymać w czystości. Szeroki asortyment kolorów umożliwia osiągnięcie efektownych zestawień.

Jednakże stosowanie linoleum sprawiło budowniczym sporo kłopotów, a ich przyczyną były styki krawędzi poszczególnych arkuszy. Najdokładniejsze układanie i dopasowywanie nie mogło zlikwidować szczytów pomiędzy krawędziami, dlatego też odcinki materiału krótsze od wymiaru pomieszczenia były najczęściej odrzucane.

Wszystkie te trudności zostały usunięte dzięki specjalnemu przyrządowi zaprojektowanemu przez inżynierów leningradzkich. Urządzenie to przypomina z wyglądu żelazko i działa prawie na tych samych zasadach. Włączony przez blok zasilania do sieci przyrząd przesuwany jest wzdłuż szczytów pomiędzy arkuszami linoleum. W „podeszwie” przyrządu znajduje się szpara, poprzez którą specjalny reflektor umieszczony wewnątrz korpusu wysyła wiązkę promieni podczerwonych uzyskanych z rozgrzanych do wysokiej temperatury spirali opornych. Promienie rozciągają krawędzie linoleum, szew spieka się a specjalna płytka wyrównuje spoinę, czyniąc ją niewidoczną. W ciągu jednej godziny rozporządzający nowym przyrządem robotnik jest w stanie „zespawać” szew o łącznej długości 200 metrów linoleum. (APN)

„KRAJOBRAZ PO BITWIE” — film produkcji polskiej. Scenariusz (według opowiadań Tadeusza Borowskiego): Andrzej Wajda i Andrzej Brzozowski. Reżyseria: Andrzej Wajda. Zdjęcia: Zygmunt Samosiuk. Wykonawcy: Tadeusz — Daniel Olbrychski, Nina — Stanisława Celińska, Profesor — Aleksander Bardini, Karol — Tadeusz Janczar, ksiądz redaktor — Zygmunt Małanowicz, chorąży — Mieczysław Stoor, Tolek — Leszek Drogosz, Cygan — Stefan Friedmann, „First lieutenant” — Jerzy Zelnik, polski oficer łącznikowy — Bohdan Tomaszewski, Amerykanka — Anna German i inni.

Najwybitniejszy polski reżyser filmowy, będący w pełni sił twórczych Andrzej Wajda, główne swe sukcesy i sławę, także światową, zdołał osiągnąć w latach swego pokolenia, o ludziach, na których młodość wojna i okupacja wywarły niezatarte piętno. Filmy „Pokolenie”, „Kanał”, „Popiół i diament” dawały przejmujący obraz dramatycznych losów tego pokolenia. Połm Wajda podjął inne sprawy. Sięgnął do historii i otrzymał tytuł „Popioły”. Ostatnio zaś rozliczał się ze współczesnością filmami „Wszystko na sprzedaż” i „Polowanie na muchy”.

I cokolwiek robił było to co najmniej dobre, przeważnie z racji komite. W ostatnich filmach udało mu się zająć swobodą potrafił posługiwać się zdobyciami najnowszego języka filmowego, osiągnięciami formalnymi różnych „nowych fal”.

Teraz wrócił do losów swego pokolenia. Była okupacja, było powstanie, były konflikty pierwszych lat powojennych. Teraz ma my oswojenie obozu koncetracyjnego przez Amerykanów i obóz dla dipisów (czyli przesiedlonych z obozów). Czyli znowu obóz tylko wartowników Niemców zamienili wartownicy Amerykanie. Oczywiście, najęść się można teraz do syta, a nawet do przesyty, ale dalej jest obóz.

A więc o czym jest ten film? Na to pytanie sam Wajda odpo-



FILM

Odrodzenie straconego pokolenia

wiedział bardzo szczerze. „Zapewne o wielu sprawach na raz: o tym jak ciężko jest żyć Polakami, ponieważ czują się braćmi tylko wtedy, kiedy uczestniczą w wielkich wydarzeniach albo przeciwko czemuś protestują; o egzystencjonalnej sytuacji człowieka, próbującego od budować wszystko, co zostało zniszczone; o ludzkiej słabości i strachu, o uśmierzaniu, by je przezwyciężyć; ale przede wszystkim o miłości”.

Wajda powiedział to bardzo trafnie. W uczucia, o których mówi, zaplątany jest główny bohater — młody intelektualista, który przeżył piekło więzień, tortur, obozów, czowieczego upodlenia, śmierci, która przestała wruszać, bo była chlebem codziennym. Największą słabością bohatera, którego świetnie gra Olbrychski, wydaje się być niezdolność odczuwania, przeżywa-

nia wzruszeń, czyli to wszystko, co stanowi o istocie człowieczeństwa. Na tym tle miłość do młodej Żydówki przybyłej z kraju tak odrobiną. Jej przypadek wa śmierć z ręki amerykańskiego wartownika jest dla niego pierwszą od lat śmiertcią, która nim wstrząśnie. Debiut Celińskiej w roli tej dziewczyny jest debiutem wielce obiecującym.

Jak inne filmy Wajdy i ten da je okazję do wielu przemyśleń, budzi refleksje najgłębsze o życiu i jego sensie. Jest to film do smakowania. Także w sensie wizualnym. Rzadko oglądamy tak piękne zdjęcia kolorowe, jak te które, prezentuje nam Samosiuk w niektórych scenach filmu. Film jest bezsprzecznie wydarzeniem sezonu i jak najlepiej świadczy o rozwoju talentu naszego czołowego reżysera.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Jakkolwiek na łamach organu SED

„NEUES DEUTSCHLAND”

nie znaleźliśmy materiału rocznicowego przypominającego napad Niemiec hitlerowskich na Polskę — godnym uwagi jest artykuł (w nr z 1. IX) na temat zwoływania na niedzielę 6 września do Berlina Zachodniego rewizjonistycznego „Dnia Stron Ojczyzny”.

„Zachodniemiecki ruch odwetu przejawia nie zmniejszoną aktywność. W najbliższą niedzielę, 6 września znowu ma odbyć się w Berlinie Zachodnim, osławiony „Dzień Stron Ojczyzny” — doroczny wielki zlot odwetowców. Jako mówcy mają na „scenie leśnej” występować: przewodniczący „Związku Wypędzonych” — Czaja i wiceprzewodniczący Związku, a zarazem przewodniczący federalny Ziomośćwa Śląskiego — Hupka. Obydwaj są deputowanymi w Bundestagu, przy czym pierwszy należy do CDU, a drugi do SPD. Miejsce tej akcji — Berlin Zachodni, zwiększa jeszcze prowokacyjny charakter imprezy.

Wielki przegląd odwetowców wzbudził w tym roku już przed kilkoma tygodniami publiczną uwagę; większą aniżeli w latach poprzednich. Teraz bowiem zachodniemiecki kanclerz podpisał układ ze Związkiem Radzieckim, w którym uznał jako nienaruszalne granice wszystkich państw w Europie — dziś i w przyszłości. Program odwetowców jest jednak status quo. A więc chcą pokazać, iż reprezentują potęgę. Wyszuli nawet motto: „Dopiero teraz będzie prawdziwy „Dzień Stron Ojczyzny”!”.

Rzecz jasna, współuczestniczy w tym Springer. Właśnie w przededniu spektaklu na scenie leśnej przewodniczący Czaja ma odznaczyć Springera medalem. W celu finansowania spotkania odwetowego w Berlinie Zachodnim, Springer apeluje w swoim „Bild-Zeitung” o zgłaszanie datków pieniężnych na numer specjalnego konta bankowego.

Neohitlerowska NPD zgłosiła gotowość dotowania 10 tysięcy DM, faszystowska „National-Zeitung” chce wyasygnować 13 tysięcy DM. Chadecki deputowany do Bundestagu Ernst Mueller Hermann zbiera pieniądze w Bremen. Z Lubeki (...) nadszedł czek na 10 tysięcy DM, a zarazem jedno z towarzyszeń ubezpieczeniowych przejęło ubezpieczenie uczestników o wartości wpła 20 tysięcy DM. Jest — jak widać — dość chętnych do tańczenia razem z rewizjonistami.

W takiej sytuacji szczególne poruszenie wzbudził fakt zgłoszenia jako mówcy socjaldemokratycznego deputowanego do Bundestagu — Hupki. Nie można, rzecz jasna, oczekiwać, że będąc na scenie na rzecz uznania realiów. Co dopiero na jednym z wieców w Friedlandzie występował przeciwko układowi pomiędzy Związkiem Radzieckim a Republiką Federalną. Także w ubiegłą niedzielę Hupka, tym razem w telewizji zachodniemieckiej, zgłosił ponownie swoje „nie” wobec uznania granic.

„Bayernkurier” — organ przewodniczącego CSU Straussa zamieścił z przyjemnością aż dwa artykuły Hupki, atakujące układ. Ze swej strony Strauss sam też zwołał odwetowców już w najbliższą sobotę, 5 września do Ingolstadt. Jego hasło: „O prawo do stron ojczyzny i samostanowienia — przeciwko uznaniu i rezygnacji”!

Tak więc, ten kto chciałby wierzyć, iż ruch odwetowy stanowi tylko kilku ludzi stojących na uboczu nurtu politycznego, myliłby się bardzo. Ruch odwetowy rozporządza siłą. Przykłada też wagę do tego, by demonstrować swoje muskły”.

MOL

Szkolny Rocznik Statystyczny 1970

Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Głównym Urzędzie Statystycznym, ukazał się już Szkolny Rocznik Statystyczny 1970.

Jest to drugie, poprawione i uzupełnione według wskazówek Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wydanie publikacji opracowanej przez GUS, przeznaczonej dla młodzieży. Publikacji, warto dodać, nie wydawanej poza Polską w żadnym innym kraju.

Rocznik składa się z trzech części zawierających „Ważniejsze dane rozwoju kraju”, „Przekroje regionalne” i „Przegląd międzynarodowy”. Ponadto mie-

dzi czytelnicy znajdą w Roczniku objaśnienia najważniejszych pojęć stosowanych w statystyce oraz klasyfikacji gospodarki narodowej, tj. jej podziału według działów i gałęzi.

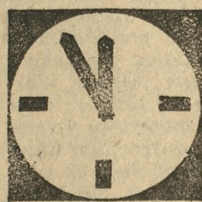
Informacje w Szkolnym Roczniku Statystycznym pomagają w pogłębianiu i aktualizacji wiadomości podrekrutycznych, ułatwiają zrozumienie istoty i prawdziwości procesów gospodarczych, zachodzących w Polsce i na świecie.

Autorzy Rocznika stawiali sobie za cel także rozbudzenie w uczniach nawyku korzystania z materiałów źródłowych, potrzeby, która nauczy również w przyszłości sięgać

do publikacji ekonomicznych. Cel to nader ważny jeśli zważyć, że umiejętności czytania liczb i samodzielne wypracowanie wniosków z ich porównywania uczy dyscypliny myślenia, tak przecież nieodzownej dla społeczeństwa przemysłowego.

Publikację GUS-u zatwierdziło Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego jako książkę pomocniczą dla uczniów wyższych klas szkoły podstawowej.

Szkolny Rocznik Statystyczny wydany przez PZWS ma przyjemną i urozmaiconą szatę graficzną. Ukazał się w nakładzie 250 tys. egzemplarzy. Duże słowa uznania należą się Zakładowi Graficznym im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu za terminowe wydanie rocznika jeszcze, a to w końcu jest najistotniejsze, przed rozpoczęciem roku szkolnego. (API)



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ach... to pan! —
— Gdzie jest Truda? — zapytała groźnym tonem.
— W tej chwili — spojrzałem na zegarek — jest już w biurze...
— To nieprawda! Dzwoniłam do niej wczoraj kilka razy. W biurze jej nie ma!
— Proszę bardzo, tu jest telefon, niech pani zadzwoni jeszcze raz — wpuściłem ją do przedpokoju.
Zawahała się chwilę, ale nakręciła numer i widocznie od razu dobrze trafiła, bo zaczęła gadać:
— Truda? Bój się Boga, co się z tobą dzieje, całe miasto przeszkakuje za tobą, wczoraj zdobył adres pana Witłego na uniwersytecie... Tak... właśnie stąd dzwonię... dobrze — oddała mi słuchawkę — ona chce z panem mówić.
— Heinz? Spław tę wariatkę, powiedz jej, że jutro wieczorem będę u niej, ale niech do mnie nie dzwoni!
— Tak jest! Do widzenia!
— Ja jeszcze... — wyrwała się Lida, ale już położyłem słuchawkę i powiedziałem:
— To nie jest prywatne mieszkanie, z którego można by gadać w nieskończoność. Kazała pani powiedzieć, że jutro będzie wieczorem u pani i prosi, żeby do niej nie dzwonić.
— Hm... już jej jestem niepotrzebna — powiedziała z rozgoryczeniem.
— Ja też tak myślę, — potwierdziłem pogodnie. — No... bardzo panią przepraszam, ale spieszę na wykłady.

— Nie przeszkadzam! — burknęła Lida i wyszła prawie trzasnąwszy drzwiami.

Nie wiem, co mnie podkusiło, ale wróciłem jeszcze do okna, aby za nią popatrzeć i... zatkło mnie.

Na chodniku stał Andrzej Stawiski, który Lidę ujął pod pachę i poprawił do postoju taksówek.

Na spotkanie z Hećcińskim już niemal biegłem, żeby zdążyć z nim porozmawiać i nie spóźnić się na wykład. Doktor czekał na mnie od kilku minut, ale nim się przywitałem — zapytał:

— Czy załatwiłeś to nowe mieszkanie?

— Tak jest, klucz mam w kieszeni.

— To doskonale! Przeprowadź się jeszcze dziś, bo Trudę trzeba wyjąć ze Spitelmark: wyobraź sobie, że ten durni Stawiski jest tu na angażu!

— A kóż go tu nastąpi?

— Nastąpi! To jest właściwe wyrażenie! Nastąpił go pan minister, któremu strzeliło do głowy skontrolować całą naszą robotę, bo... minister Beck jest z nas ogromnie niezadowolony.

— Rozumiem... ale, czy nie można było znaleźć kogoś mniej odpowiedzialnego do tej kontroli?

— Przypuszczam, że całą Warszawę przeszukał sam pan minister osobiście, nim znalazł kogoś równie nieodpowiedniego. Ten cymbał oczarował Lidę Deybel, ona powiedziała mu, że ma koleżankę w Abwehrze, więc rozumiesz, że przypiął się do Lidę jak kleszcz...

— Uważaj, idzie Truda, powiedz jej, że nie będziesz na wykładach i umawiaj się z nią na wieczór. Czekam tu za rogiem...

Truda na mój widok ucieszyła się, jakby mnie rok nie widziała, ale nim otworzyła usta powiedziałem:

— Udi, dziś kolej na ciebie, rób notatki, bo ja muszę załatwić to mieszkanie do końca, żeby nas ktoś nie podkupił. Czekam tu na ciebie wieczorem w taksówce, ale za samochodem Koburga.

Skazany przedłuża sobie urlop

Podstawowym obowiązkiem skazanego na karę ograniczenia wolności jest podjęcie wskazanej przez sąd pracy. Kodeks karny, który obowiązuje od 1 stycznia br., przewiduje kilka wariantów tego obowiązku. M. in. sąd może zobowiązać skazanego do pracy w jego dotychczasowym, u-
społecznionym zakładzie (wówczas czas orzeka się potrącać od 10—25 procent upośażenia) albo też do świadczenia pod nadzorem pracy nieodpłatnej na cele publiczne. Wykonywanie kary ograniczenia wolności w tej ostatniej postaci to właśnie temat niniejszej publikacji.

Na przełomie II i III kwartału br. część załogi, jednego z miejskich zakładów użyteczności publicznej w Poznaniu, po godzinach pracy zawodowej kilkakrotnie przystępowała do czynu społecznego. Wraz z uczestnikami tego przedsięwzięcia pracował Jerzy Puchow (na zwisko fikcyjne), który prowa-
dził jedną z ciężarówek. Każdy postronny obserwator uznałby więc Jerzego Puchowa za uczestnika czynu społecznego. Zresztą tak samo myśleli współtowarzysze pracy tego kie-
rowcy...

Tylko nieliczne grono pracowników administracyjnych wiedziało, że chodzi tu nie o pracę społeczną lecz o odbycie kary ograniczenia wolności — orzeczonej przez sąd wobec J. Puchowa — w postaci nieodpłatnej dozoru pracy na cele publiczne. Kiedy taki wyrok zapadł, a była w nim wzmianka o pracy dozoruwanej w macierzystym zakładzie kierowni, ten ostatni przedłożył odpis orzeczenia w ko-

moście personalnej. Tam nie zwrócono uwagi ani na nieprawomocność wyroku ani też na brak skierowania do pracy przez organ spraw wewnętrznych (wymaga tego Kodeks Karny Wykonawczy) i skazany rozpoczął odbywanie kary. Jako pseudouczestnik czynu społecznego...

Tak wyglądało pierwsze w naszym mieście wykonanie kary ograniczenia wolności. To, że pierwsze tylko częściowo tłumaczy sporą liczbę uchybień, które nie oddziaływały wychowawczo na skazanego.

Minęło od owego czasu kilka miesięcy, a nieprawidłowości nadal nie brak. Oto pewien skazany, który miał podjąć pracę 29 lipca br., zjawił się we wskazanym zakładzie, by oświadczyć, że wybiera się na urlop i dlatego pragnie rozpocząć odbywanie kary dopiero 20 sierpnia br. Dodał też, że organ spraw wewnętrznych zaaprobował taką zmianę terminu. Nie sprawdzając czy ten ostatni organ istotnie zajął takie stanowisko zakład przychylił się do prośby skazanego. Do tymczasowy efekt: do 27 sierpnia br. skazany nie podjął pracy. Nie raczył nawet dać znaku życia.

Te przykłady dowodzą, że w trakcie wykonywania tego nowego rodzaju kary niejednokrotnie dochodzi do wyraźnego zmniejszenia stopnia jej dolegliwości.

Jerzy Sliwowski w pracy pt. „Zasady wykonania kary pozbawienia i ograniczenia wolności” stwierdził m. in.:

„Wprowadzenie elementu dozoru pracy przy robotach na cele publiczne może odgrywać bardzo wyraźną rolę wychowawczą przez swoją specyficzną dolegliwość (...). Taka kara ograniczenia wolności będzie chyba szczególnie do doradzenia tam, gdzie trzeba zastosować wobec skazanego surową miarę potępienia społecznego, a przez to i dolegliwość...”

Okazuje się jednak, że kiedy sąd uznając taką represję za celową — orzeka ją, to nie zawsze można liczyć na pełną realizację tego orzeczenia.

Dlaczego zakład pracy „koryguje” wyroki sądowe? Wicedyrektor jednego z przedsiębiorstw użyteczności publicznej oświadczył reporterowi:

— Nasz zakład nie ma możliwości zatrudnienia skazanych przy pracach publicznych, gdyż prowadzi się je przy pomocy sprzętu, którego nie można obsługiwać bez przeszkolenia. I dlatego chociaż mamy za mało ludzi do tychże robót, osoby odbywające karę kierujemy do zajęć wykonywanych w zakładzie. Szczerze mówiąc mało z tego pożytku. Skazani przychodzą bowiem do nas w różnych godzinach (w zależności od ukończenia pracy w macierzystym zakładzie), co uniemożliwia ich planowe, racjo-

nalne wykorzystanie. Dodam, że kierowanie do naszego zakładu skazanych deprymuje większość załogi. Nie chcemy — mówią — by zakład był czymś w rodzaju kolonii karnej, bo to obniża rangę naszej pracy...

Cóż, jeśli w tym przedsiębiorstwie rzeczywiście nie można w pełni wykonywać orzeczeń w dozoruwanej pracy na cele publiczne to nie wolno tam kierować skazanych na taką karę. Tym bardziej, że nie ma klimatu sprzyjającego re-
edukacji. Wytworzenie odpowiedniej atmosfery nie jest zaś kwestią przesłania kilku okoliczności do zakładu i odbycia narad z jego przedstawicielami (o tym nie zapomniano), lecz wymaga szczerego przedyskutowania z załogą skomplikowanego problemu: resocjalizacji przestępców przez zatrudnienie ich w zakładach pracy. Nie można ukrywać związków z tym trudności. Ale należy również powiedzieć, że kierowanie do danego zakładu skazanych nie przynosi ujemnego rezultatu. Wręcz przeciwnie — stanowi dowód zaufania.

Ow kompleks kolonii karnej zdaje się świadczyć, że zakłady nie zostały odpowiednio przygotowane do kształtowania społecznie pożądanego postaw skazanych. Innym problemem, który wymaga rozwiązania, jest skrócenie przydatnego okresu dzielącego popełnienie przestępstwa od wykonywania orzeczonej za nie kary. Wygląda to tak:

17 października ub. roku młody człowiek przyswoił sobie mienie społeczne wartości 1000 złotych. Wyrok zapadł 19 marca br. Po uprawomocnieniu się orzeczenia (rewizji nie było) jego odpis wpłynął 9 maja do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania. Tam na posiedzeniu kolegium wybra-
no zakład, w którym skazany miał odbywać karę ograniczenia wolności. W czerwcu sprawa skierowana do organu spraw wewnętrznych Prezydium DRN. Ten organ wezwał skazanego i 1 lipca skierował go do pracy. Miała być ona podjęta 2 lipca. Dopiero po dwóch tygodniach zakład pracy zawiadomił sąd o nieprzybyciu skazanego. Z kolei sąd wezwał tego ostatniego na rozmowę (w dniu 7 sierpnia). Alis ci pocztą zwróciła wezwanie z dopiskiem „adresat nie znany”. Do chwili obecnej skazany nie rozpoczął odbywać kary.

Sledząc taką wędrowkę akt trudno oprzeć się wrażeniu, że zbyt dużo jest ogniw pośrednich na linii: sąd — zakład pracy. Opóźnia to wykonanie kary ograniczenia wolności — instytucji, z którą wiążemy tak wielkie nadzieje.

MICHAŁ ŁUCZAK

Co to jest PAK?

Trzy wielkie elektrownie pracujące na węglu brunatnym — Pątnów, Adamów i Konin, — obchodzą w tym roku wspólnie dzień energetyki. Połączone w jeden organizm noszą nazwę PAK. Udział połączonych elektrowni w krajowej produkcji energii elektrycznej wynosi 25 proc., a poza tym okręg ten będzie się stale rozbudowywał. Ma to ogromne znaczenie dla regionów zachodnich silnie rozwiniętych pod względem przemysłowym. W samym Zagłębiu Konin-
skim zapotrzebowanie na energię elektryczną jest olbrzymie, wystarczy choćby przypomnieć o niezmiernie żarłocznej hucie aluminium w Koninie. Pięćmiesięczne wspólne zarządzanie dało już dobre wyniki ekonomiczne. Połączono wysiłki wyspecjalizowanych kadr naukowo-technicznych. Park maszynowy jest lepiej wykorzystany, wspólnie opracowywane są plany produkcyjne i remontowe. Na węglu brunatnym wyrósł więc nowy kombinat.

Na zdjęciu: Elektrownia „Pątnów”.

CAF — Fot. Tyński

Handel zagraniczny

Liczyć i sprzedawać

Ze szczególną uwagą śledzimy tegoroczne rezultaty w handlu zagranicznym. Uzyskane wyniki mają bowiem stać się punktem wyjścia do działania w latach 1971—75. W nowym pięcioletnim okresie wymiana towarowa ze światem odegra jeszcze ważniejszą rolę, rzutując na rozwój prawie wszystkich dziedzin gospodarki.

W ostatnim dziesięcioleciu współpraca gospodarcza Polski ze światem rozwijała się szybko i pomyślnie, czego najlepszym wyrazem było podwojenie w zeszłym roku poziomu obrotów uzyskanych w 1960 r. Ale w tym samym czasie nie próżnowały również inne kraje, które szybko powiększały swoje pozycje eksportowo-
importowe. Nadal dzieli nas poważny dystans od wielu krajów, w tym również od naszych przyjaciół socjalistycznych. Jakże są dotychczasowe tegoroczne rezultaty handlu zagranicznego i czy dynamika wzrostu obrotów zapewnia szybsze dorównanie kroku naszym partnerom ze Wschodu i Zachodu?

BEZ MARUDERSTWA I NERWOWYCH ZRYWÓW

Przebieg I półrocza w handlu zagranicznym obfitował w

wiele pozytywnych wydarzeń. Wartość eksportu wzrosła o około 13 procent, podczas gdy plan przewidywał zwiększenie eksportu w całym 1970 r. o 7,1 proc. W lipcu br. zaś wartość artykułów dostarczonych za granicę była większa o 34 proc. niż w tym miesiącu 1969 r.

Uzyskane rezultaty cieszą tym bardziej, że tradycyjnie od wielu lat w pierwszych miesiącach roku przemysł i handel pracował na ogół na zwolnionych obrotach.

Na poprawę rytmiczności dostaw eksportowych w znacznej mierze wpłynęły zmiany wprowadzone w naszej gospodarce, w szczególności zaś nowy sposób rozliczania przemysłu. Do niedawna producenci wykonywali plan eksportu przekazując towar do magazynu. Mogli to więc robić na łapczywo, dosłownie w ostatnich dniach i godzinach miesiąca, kwartału, a nawet roku, nie martwiąc się o dalsze losy swego wyrobu.

Inaczej rzecz wyglądała w centralach handlu zagranicznego, którym zaliczano eksport dopiero wówczas, gdy towar minął polską granicę. Obecnie tym systemem rozliczeń objęto również przemysł. Od razu więc zwiększyła się jego troska o szybką podróży artykułów za granicę. A że znane trudności naszego transportu nie gwarantują błyskawicznych przewozów, zwłaszcza przy spiętrzeniu towarów, producenci bardzo zabiegają o rytmiczne wysyłanie eksportowych przesyłek.

BICZ NA... SIEBIE

Za duży sukces uznać należy zwiększenie w pierwszym półroczu (w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku) eksportu maszyn i urządzeń o blisko 24 proc. Przemysł maszynowy, zgrupowany tylko w MPM, zainkasował w tym czasie za swoje wyroby 1,4 mld. zł i przekroczył plan wywozu do krajów socjalistycznych o 11 proc., a do kapitalistycznych o 4,4 proc.

Po raz pierwszy od wielu lat inwestycyjne centrale handlu zagranicznego, zazwyczaj borykające się z wykonaniem planu eksportu maszynowego na rynki zachodnie, tym razem przed terminem meldują o zakończeniu planowych wysiłków towaru.

Widać więc, że w systemie pracy przemysłu i handlu zachodzą korzystne zmiany. Sukcesy nie mogą jednak przysłonić cieni. Są one tym wyraźniejsze, im bardziej staramy się zwiększyć eksport maszyn i urządzeń i poprawić jego opłacalność.

Rynki Wschodu i Zachodu są coraz bardziej żarłocznymi konkurencyjnymi doświadczenia przestają się we wprowadzaniu do sprzedaży nowoczesnych i stale modernizowanych konstrukcji. Nasz przemysł ciągle nie może złapać tempa. Ciernista jest droga nowych typów maszyn, które — nim trafią do seryjnej produkcji — często przestają być nowe. Gorzej, że drobne zmiany, nie mówiąc już o gruntownej modernizacji, przynosi taką zwykłą cenę fabrycznej, że cała rzecz przestaje się opłacać. Właśnie w tym roku na liście wyrobów, które trzeba było wycofać z eksportu, ze względu na niską opłacalność, znalazło się wiele nowoczesnych maszyn, urządzeń i przemysłowych wyrobów konsumpcyjnych.

Rzecz jasna lepszy i nowocześniejszy wyrób musi więcej kosztować. Ale trzeba zachować rozsądną proporcję i granice. Tymczasem podwyżki cen fabrycznych znacznie przewyższają dodatkowe walory zmodyfikowanego wyrobu. Zagraniczni nabywcy w żaden sposób nie chcą (ba, nie muszą!) płacić tak wysokiej ceny nowości. Sprawa podwyżek cen stosowanych przez producentów staje się coraz bardziej nabrzmiała i konieczne są rozsądne rozwiązania. W przeciwnym razie nasz eksport wyrobów przemysłowych napotka na przeszkodę nie do pokonania. Nie będzie bowiem amatorów starzyzny, zaś nikt nie zgodzi się przepłacać za wyroby nowoczesne.

Obecne praktyki uderzą zresztą samych producentów, którzy windują ceny modernizowanych wyrobów, kręcąc zresztą bicz na... siebie. Wkrótce producenci sprzętu inwestycyjnego zaczną eksportować swój towar na własny rachunek. Centrale handlu zagranicznego, które robiły to dotychczas, staną się czymś w rodzaju komisji. Gdy producenci nie będą trudności ze zbyciem towaru (nie nowoczesnego, bądź za drogiego), gdy pogorszą się wskaźniki opłacalności, to w nowym systemie bodźców materialnych spadną i wypłaty premii, ściśle uzależnione od wyników pracy przedsiębiorstwa. Warto więc obecnie w imię nie tylko ogólnogospodarczych ale i bliskich własnej kieszeni interesów, pomyśleć zawnazem o przeprowadzeniu właściwej kalkulacji cen fabrycznych.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Polskie organy elektronowe

Wprowadzić ich możliwości muzyczne są skromniejsze od skali i barwy dźwięku sławnych organów „Hammonda”, jednakże prezentują nie najgorszy poziom wśród instrumentów tego typu. Mowa tu o „Transistone AB-1” — pierwszych polskich organach elektronowych wyprodukowanych seryjnie. Produkcję ich rozpoczęła ostatnio bydgoska Fabryka Akordeonów.

W tym roku będzie ich 500, zaś w następnym — około 2 tys. „Transiston” — zbudowany na elementach półprzewodnikowych (90 tranzystorów) jest instrumentem jedno-manualowym, mówiąc inaczej — o jednej klawiaturze, posiadającym 8 rejestrów. Jego „dyspozycje” stanowią głosy 16-stopniowe o miłych dla uszu muzyka fachowych nazwach: flute — cello — oboe — trumpet — violin — tutti... itd. Jednym słowem „podrabia” doskonale całą niemal orkiestrę, zachowując zarazem specyficzny dla „rodziny” klawiszowych instrumentów elektronowych nieco wibrujący pogłos. (PAP)

W różnych krajach świata ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu jest majsterkowanie. Aczkolwiek i w Polsce jest sporo ludzi lubiących, niezależnie od swojego zawodu, „dłubać” przy tym lub tamtym — przyznajmy, że (z różnych względów) ta forma rozrywki nie należy do ulubionych zajęć naszych współrodaków. Przyczyn doszukać się można i w aspiracjach intelektualnych i w szerszej nawet niż w bogatszych od nas krajach dostępności różnych instytucji kulturalnych... Ale nie chodzi tu o to, aby dzielić włos na czworo. Rzecz w tym, aby popatrzeć na majsterkowanie inaczej: aby widzieć w nim nie indywidualne hobby, ale ruch o ogromnym znaczeniu społecznym.

Majsterkowanie bowiem, wyzwalając ukryte w każdej ludzkiej jednostce zamiłowania twórcze, łączy w sposób niemalże doskonały możliwości odpoczynku fizycznego z relaksem psychicznym, rozładowuje kompleksy i pobudza ambicje. Majsterkowanie jest działalnością, która potrafi zdobyć sobie miłośników bez reszty, zafascynować ich, stać się ich (dobrym!) nałogiem; a że jest jednocześnie nader czasochłonne, przeciwstawia się skutecznie nudzie; i jej owocowi: pijaństwu. Dlatego może być (a niestety nie jest) skutecznym pomocnikiem w zwalczaniu alkoholizmu — i choćby z tego tylko tytułu należy mu się zainteresowanie, uznanie i poparcie.

Ale majsterkowanie — to jednocześnie konkrety, które uprawiającemu je przy-

noszą realne korzyści. I ta strona również ma swój aspekt nie tylko indywidualny, lecz także społeczny. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że potrzeby ludności w zakresie usług przetwarzania możliwości powołanych do nich świadczenia punktów i warsztatów, co daje ogromne pole do działania dla różnych niedouczonych „panów majstrów”,

Majsterkowicze szukają patrona

nadużywających zaufania swoich klientów, podrywających dobre imię rzemiosła i właściwie nielegalnie prowadzących, swoją działalność. Otoż majsterkowanie, jako zjawisko masowe, pozbawione owych partaczych gruntu poprzez znaczne zmniejszenie nacisku na usługi, przynajmniej w niektórych dziedzinach.

A więc, czy nie należałoby rozwinąć kampanii na rzecz majsterkowania? NIE!

Nie dlatego, że obecnie byłoby to równoznaczne ze strzelaniem ze ślepych nabo-
jów. Poza nielicznymi sekcjami dla mło-

dzieży, istniejącymi przy domach kultury, majsterkowicze nie mają warunków dla prowadzenia swojej działalności. Pan X chciałby sobie na przykład zrobić nietypową szafkę. Cóż z jego chęci, gdy nawet w stołecznym mieście Warszawie istnieją jedynie 4 (słownie: cztery) sklepy sprzedające materiały drzewne — i to w nader ograniczonym asortymencie — w dodatku godziny ich handlu pokrywają się prawie w zupełności z godzinami pracy pana X? Poza przy-
cinaniem sklepy te nie świadczą żadnych innych, choćby najbardziej podstawowych (np. heblowanie), usług w zakresie mechanicznej obróbki drewna?

Brak jest materiałów (np. tak użyteczny w różnych pracach majsterkowicza klej, jak butapren, od dłuższego już czasu jest nieosiągalny) w dostatecznym asortymencie i niewielkich opakowaniach, są kłopoty z narzędziami, poradnictwem i pomocą w zakresie majsterkowania znajdując się jeszcze w kramie marzeń. Można byłoby wytłumaczyć te mankamenty brakiem powszechnego zainteresowania majsterkowaniem. Ale z drugiej strony brak zainteresowania z pewnością wynika z braku odpowiednich warunków; tu kółko się zamyka.

W interesie społecznym należałoby je przerwać. Jaka organizacja zechciałaby objąć patronat nad ruchem, który de facto jeszcze nie istnieje? Formalne zgłoszenia nie są potrzebne; oczekujemy działania!

ELEKTRON

Lekkoatletyka

Sukcesy Polaków w Warszawie i Turynie

Wczorajszy pierwszy dzień międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Warszawie i rozgrywanej nadal uniwersjady w Turynie przyniósł kilka świetnych wyników polskich lekkoatletów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje osiągnięcie 20-letniego Wojciecha Buciarskiego, który ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce wynikiem 5.15 i wygrał te konkurencje. W Turynie Sukniewicz w biegu na 100 m ppł. zdobył złoty medal wynikiem 13.0.

A oto wyniki pierwszego dnia międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, rozegranego na stadionie Skry w Warszawie:

400 m mężczyzn: 1. Smith (USA) — 45.8, 2. Buciarski — 46.1, 3. Baciński — 46.4, 4. Korycki — 46.8;

400 m ppł.: 1. Collett (USA) — 50.3, 2. Kulczycki (Orkan Poznań) — 50.6;

Rzut miotem: 1. Encsi (Węgry) — 63.78, 2. Jagliński — 63.32;

Skok wzwyż: 1. Gołębowski — 2.18, 2. Shepard (USA) 2.15;

1500 m: 1. Szordykowski 3.42, 2. Maluśki (Orkan Poznań) 3.43, 3. Penkava (CSRS) 3.43, 9;

Oszczep: 1. Sierański 78.64, 2. Skinner (USA) 77.44;

100 m kobiet: 1. Davis (USA) 11.5, 2. Józwick 11.7, 3. Jędrzejek 11.7;

100 m mężczyzn: 1. Bohman (CSRS) 10.3, 2. Sarteur (Francja) 10.3, 3. Deckard (USA) 10.3, 4. Bambuck (Francja) 10.4;

Trójskok: 1. Szmidi 16.33, 2. Gar nys 15.99, 3. Joachimowski 15.99;

Rajd szlakiem pułkownika Paszkowa

Oddział PTTK w Trzciance i DKKPIT Poznań — Grunwald organizują w dniach 12-13 września br. V Rajd Szlakiem Pułkownika Paszkowa z metą w Wieluniu Płn. pow. Trzcianka. Celem imprezy jest uczczenie 25 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz upamiętnienie postaci wyzwoleńcy Trzemesznej, Gniezna, Kieka, Wągrowca, Ryżewu i Czarnkowa — plk. Armii Radzieckiej A. N. Paszkowa. Trasy rajdu umożliwią także jego uczestnikom poznanie walorów turystycznych — krajoznawczych Ziemi Trzcianieckiej.

W rajdzie uczestniczyć mogą drużyny 2-6 osobowe, zgłoszone przez zakłady pracy, szkoły, organizacje społeczne, wojsko, koła PTTK oraz turyści indywidualni. Po otrzymaniu kart zgłoszeń w oddziale PTTK, które wydają je do 7 września br. Drużynom zgłoszonym po tym terminie kierownictwo nie gwarantuje pełnych świadczeń. Młodzież do lat 18 musi mieć pełnoletniego opiekuna.

Ustalono trasy rajdu: piesze, kolarskie i motorowe. Meta otwarta będzie 13 bm. od godz. 12.30-14 w parku zamkowym w Wieluniu Płn gdzie nastąpi zakończenie rajdu.

Praca Nauka

Przyjmę ucznia powyżej lat 16. Lakiernia Samochodowa — Piątkowo, ul. Obojnicza 27. 35361g

Dnia 1. IX. 1970 zmarł nagle **HENRYK JUSIK** nauczyciel Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Poznaniu. W Zmarłym straciłmy długoletniego i ofiarnego pedagoga, dobrego kolegi i przyjaciela młodzieży. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają Dyrekcja, POP, Grono Pedagogiczne, administracja i młodzież ZSE. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.40 na Junikowie. 36690g

Dnia 1 września 1970 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp. **ZBIGNIEW SZLACHTA** zegarmistrz. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 września br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składa Cech Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Poznaniu. 36747g

† Dnia 3 września 1970 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp. **WINCENTY STORC** mistrz rzeźnicki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamiam żona z rodziną 36791g

Poznań, ul. Spółdzielcza 8. 36791g

REDAKUJE KOLEGIUM

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Dziennikarze na korcie

Kilkunastu dziennikarzy z całej Polski spotka się dzisiaj na kortach AZS-u przy ul. Noskowskiego z okazji odbywających się w Poznaniu X Jubileuszowych Mistrzostw Polski Dziennikarzy w tenisie. Swoją udział zapowiedzieli przedstawiciele Warszawy, Rzeszowa, Krakowa, Gdańska i o czywiście liczna ekipa dziennikarzy poznańskich, którzy już od kilku dni przygotowują się do udziału w tej atrakcyjnej imprezie. Początek zawodów o godz. 10.

Wyścig Stomila

Po międzynarodowym wyścigu kolarskim „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”. Jedną z najciekawszych imprez kolarskich w Wielkopolsce będzie wyścig organizowany przez Klub Sportowy Stomila. Odbędzie się on w kategoriach seniorów, juniorów i młodzieży.

Wyścig Stomila rozegrany zostanie 13 września; seniorzy ścigać się będą na trasie Poznań — Kórnik — Środa — Nowe Miasto — Jarocin — Poznań, długości 140 km; natomiast juniorzy (roczniki 1951 i 1952) będą mieli do pokonania dystans 88 km; młodzieży — 62 km.

Wyścig zapowiada się bardzo atrakcyjnie, gdyż zobaczymy na starcie wszystkich najlepszych kolarzy z Poznania i zaliczających się do ścisłej czołówki krajowej oraz wielu kolarzy, którzy startowali ostatnio w wyścigu „Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego”. Spodziewany jest również udział ekip zagranicznych. (s)

Bachleda drugi w Fignes

Andrzej Bachleda wziął udział w międzynarodowych zawodach narciarskich, które odbyły się na lodowcu położonym 2800 m n.p.m. w miejscowości Fignes koło Val d'Isere (Francja).

Trudny slalom specjalny liczący w dwóch przejazdach po 72 bramki, wygrał Francuz Patrick Russel w czasie 84.43 sek. przed Andrzejem Bachledą — 85.45 oraz swoim rodakiem Philippem Morrisem — 88.95.

Komunikaty

Dyrekcja Poznańskiego Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 zwraca się z uprzejmą prośbą do PT Odbiorców naszych produktów butelkowanych (mleko, kefir, maślanka itp.) o dokonywanie zwrotu butelek w STANIE CZYSTYM — WYPLUKANE.

Nadmieniamy, że bardzo często butelki wracają do naszego zakładu w stanie zabrudzonym do tego stopnia, że wymycie ich ręcznie i mechaniczne przy pomocy środków chemicznych jest niemożliwe i butelki nie domyte muszą być wycofane z obiegu — zniszczone co powoduje duże straty.

W związku z powyższym podajemy do wiadomości, że z chwilą ogłoszenia niniejszego komunikatu — Poznańska Spółdzielnia Mleczarska bradnych opakowań w żadnym wypadku nie będzie przyjmowała. M5859

Sprzedaj

Tapezarnia 2-osobowy, kredens gdański tanio sprzedam. Promienista 33, od godz. 16. 36660g

Sprzedam lodówkę „Alka” i radio „Tatry”. Poznań, Nad Potokiem 25 m. 12. 36670g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Szczęśliwa, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 24716g

Sprzedam tanio sypialnię, starszy typ, Poznań, Grobla 27 m. 20. 36227g

Sprzedam ciągnik „Deutz” 35 KM, po kapitalnym remoncie. Józef Cieślak — Chodzież, ul. Ujska 37, Zakład Ciągnik obejrzeć można w Szczepankowie, pow. Szamotuły. 1548p

Sprzedam 2 łóżeczka metalowe piętrowe oraz sekretarzyki. Poznań, ul. Inżynierska 11 m. 10. klatka A. 25536g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 — premia PKO, fabrycznie nowa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36806g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią i dozorstwem — na takie samo bez dozoru. Rolna 27 m. 1. 35273g

Pracująca, członek spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju. Opłatę z góry za rok. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36580g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, centralne ogrzewanie, samodzielne, w Warszawie — na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35988g

Pokoju dla b. solidnych 2 studentek medycyny — poszukują rodzice, konieczne środki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36159g

Zamienię 3,5 pokoju kuchnia, łazienka, wille, 1 ptr., 2 balkony — na kawalerię, c. o., i 2 pokoje z kuchnią. Sw. Wawrzynca 32 m. 6. 35199g

Kupię mieszkanie M-3 lub M-2 spójdzielcze — własnościowe, względnie własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35202g

Zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie, ulica Chociszewskiego — na 3 pokojowe, równorzędne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35236g

Kołobrzeg! Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, dwupokojowe, nowe budownictwo — na podobne w Poznaniu (chętnie z garażem). Tel. 21-81, po 17. 35234g

† Dnia 1 września 1970 r. zginął śmiercią pilota przeżywszy lat 27 najdroższy mąż, ukończony ojciec, syn, brat, szwagier, zięć, kuzyn i wujek, śp. **MIROSLAW KLEMENS**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z dzieckiem, matka, brat i rodzina Kicin. 36785g

† Dnia 1 września 1970 r. zginął śmiercią pilota mój najdroższy mąż, ukończony i troskliwy tatus, syn, brat, zięć, kuzyn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 26, śp. **JERZY GORZAN**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni żona z dzieckiem, rodzice i rodzina Poznań, ul. Czwartaków 21 m. 2. 36784g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 września 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp. **JÓZEF ADAMIAK**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu. W smutku pogrążona żona z rodziną 36780g

Poznań, ul. Zgoda 11.

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe POZNAŃ — ANTONINEK, ul. Goryslawa 9 zawiadamia, że w dniu 17. IX. 1970 r. o godz. 9 w lokalu Poznańskiego Huty Szkła przy ul. Goryslawa 35 — odbędzie się:

I LICYTACJA				
następujących samochodów używanych:				
L. p.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wyw.
1.	Warszawa M-20	016880	028866	32.609
2.	Warszawa M-20	087080	112336	29.130
3.	Warszawa M-20	140408	101968	32.609
4.	Warszawa M-20	20-082287	005358	39.130
5.	Warszawa M-20	098308	094264	71.739
6.	Warszawa M-20	20-039129	10434	32.609
7.	Warszawa 204	20-257553	165619	78.261
8.	Warszawa M-20	20-113851	220129	52.174
9.	Zuk A-03	20-196635	20235	41.087
10.	Warszawa 203	011781	140156	97.826
11.	Warszawa M-20	PRS-0256	97831	52.174
12.	Warszawa 203	21-006806	129835	52.174
13.	Warszawa 203	21-12345	121481	52.174
14.	Warszawa 203	21-009843	146717	52.174
15.	Warszawa 203	21-6449	129888	52.174
16.	Warszawa 204	133282	129792	52.174
17.	Warszawa Pick-up	225074	112411	29.891
18.	Nysa N-58	PRS-0153	58-01183	35.462
19.	Nysa N-59	105452	8881	35.462
20.	Syrena 104	605	57335	40.217
21.	Wolga M-21	460524	288219	78.261
22.	Wartburg Stand.	65-2778	65-23229	46.487

II LICYTACJA				
23.	Warszawa M-20	106171	092761	36.532
24.	Warszawa M-20	398625	95755	54.783
25.	Warszawa M-20	20-153916	110251	45.652
26.	Warszawa M-20	20-014666	026791	27.391
27.	Warszawa Pick-up	123866	94175	29.295
28.	Warszawa M-20	187352	114963	31.956

29. Warszawa M-20 181537 106247 45.652

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszczą wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań — Antoninek — NBP IV O/M Poznań 1231-6-4094

najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku samochodów zobowiązany jest wpłacić rekojmię na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 1 — PZLZ Damasławek, pow. Wągrowiec poz. 7 — Centralny Ośrodek Gosp. Magazynowej Poznań, ul. Szyperska 18 poz. 8 — Sp. Pracy Tartaczno-Stolarska Stęszew, ul. Bukowska 3.

Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbytu” PP Poznań — Antoninek, ul. Goryslawa nr 9 (magazyn pojazdów używanych), do dnia 16. IX. 1970 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do godz. 13. K6149

SPROSTOWANIE

W komunikacie Poznańskiego Spółdzielni Mieszkaniowej — opublikowanym we wczorajszym numerze, a dot. przyjmowania interesantów w godzinach popołudniowych, zakradi się błąd. Winno być Przewodniczący Rady Spółdzielni — w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca — godz. 16-17. K6050pr

Zguby Różne

Uczniwego znalazł radio odbiornik „Izabela”, zaginionego dnia 30 VIII. br. w poc. z Kawicza, przyjeżdżającym o godz. 7.33 — uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36579g

Kto odda niepotrzebne meble starszemu renciście, z góry dziękuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36640g

Przeprowadzki oraz inne usługi transportowe, wykonywane. Tel. 304-93.36204g

Warsztat ślusarsko — samochodowy, poleca swoje usługi. Otwarcie 1. IX. 70 roku. Kościńska 48. 35890g

W dniu 2 września 1970 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w wieku 59 lat, nasz nieodżałowany współpracownik i serdeczny kolega

FLORIAN WIECZOREK kierownik Referatu Produkcji Zwierzęcej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Wągrowcu, długoletni i nieustraszony w organizacji hodowli zwierząt w pow. wągrowieckim. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Zasłużonego Pracownika Rad Narodowych.

Pogrzeb odbędzie się w Wągrowcu, w dniu 4 września 1970 roku o godz. 16. Rodzinie Zmarłego — wyrazy serdecznego współczucia składają:

koleżanki i koledzy z Oddziału Produkcji Zwierzęcej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt i Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Unasielenia Zwierząt w Poznaniu. 36696g

† Dnia 2 września 1970 r. zmarł po długiej chorobie, niezapomniany ojciec, teść i dziadek **CZESŁAW KUŁAKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 14 w Swarzędzu na cmentarzu przy kościele.

Pogrążeni w smutku synowie, synowie i wnuki 36736g

† W dniu 2 września 1970 r. zmarła po ciężkich i krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia **MARIA CZUJEWICZ** z domu SPORNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 7.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni córka, zięć i wnuki 36779g

† Dnia 1 września 1970 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach nasza droga kuzynka, najlepsza przyjaciółka, śp.

ALEKSANDRA PRZYBYSZ Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej. W głębokim smutku pogrążeni Rodzina i Grono Przyjaciół 36900g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 210 (8254) 4 IX 1970

TEATR

OPERA — g. 19 „Halka”, pozostałe teatry nieczynne.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10.12.30.15 „Na tropie sokoła” (NRD 14.1.), g. 17.30.20.15 „Romeo i Julia” (ang. 16.1.), APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10.12.30.15, 18.20.15 „Jesteś już mężczyzną” (USA 18.1.), CZERNASTKA — g. 10.12.14.16, 18.20. „Spożyczenie na wrzesień” (pol. 14.1.), GONG — g. 10.12. „Orzeł” (pol. 14.1.), g. 15.17.30.20 „Dziwczyna z walizką” (włoski 18.1.), GRUNWALD — g. 16. „Po tem nastąpi cisza” (pol. 14.1.), g. 18 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14.1.), GWIAZDA — g. 10.30.13.15.30. „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11.1.), g. 18.20.30 „Sasiedzi” (pol. 16.1.), KOSMOS — g. 17.19.30 „Kierunek Berlin” (pol. 11.1.), MALTA — g. 16.30.19 „Zawodowcy” (USA 16.1.), MINIATURA — g. 15.30.17.30 „Kwiecień” (pol. 16.1.), OLIMPIA — g. 10.12.30.15.30.20 „Ruchomy cel” (USA 16.1.), OSIEDLE — g. 17.19.30 „Weź ją — jest moja” (USA 16.1.), PAN CERNIAK — g. 17.15. „Kolumna Trajana” (rum. 14.1.), g. 20 „Siedzący po prawej” (włoski 18.1.), PALACOWE — g. 12.30. „Wujaszek czarodziej” (węg. 9.1.), g. 15.17.30 „Dzieci z mroku” (USA 16.1.), g. 20 „Powieszenie” (ang. 18.1.), PRZYJAZN — g. 15.30.18.20.15 „Zakazane piosenki” (pol. 14.1.), RIALTO — nieczynne; RUSALKI (Szwajc.) — g. 15.17.19.30 „Władca much” (ang. 16.1.), SCALA — g. 16.18.15 „Jak ukrącić miłon dolarów” (USA 14.1.), g. 20.30 „Białe wilki” (NRG 16.1.), TECZA — g. 17.19.30 „Tępkapi” (USA 16.1.), WARTA — g. 10.12.30.15.17.30.20 „Hombre” (USA 14.1.), WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 15.17 „Paragon, gola” (pol. 11.1.), g. 19.30 „Zbyszek” (pol. 16.1.), WILDA — g. 10.12.30.15.17.30.20 „Zamek pałacowy” (franc. 16.1.), WŁOKNIARZ (Staszew) — g. 19 „Szalony koch” (USA 11.1.), WRZOS (Lubon) — g. 19 „DKF „Lubozem” — FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Bliski Wschód”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital Przemysłowy HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 311-11.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woi. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 535-21.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyśzewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kornicka 6, Bukowa 8 i 10, ul. 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego, ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; podstacja w Luboniu, tel. 99; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz., i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kornicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 12-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kornicka 8, tel. 710-82); Wilcza (Dzierżyńskiego 149, tel. 518-56). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 588-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 535-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.
Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebkicka 16, Starolecia 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Pieśń minut o gospodarce; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.44 W kilku taktach — w kilku słowach; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9.03 Solisty do orkiestry; 9.40 Dla przedszkolaki; „Dożynki”; 10.05 „Niedzielnia”; od 7.00: 10.25 Muzyka polska; 10.50 Pieśni Wietnamu; 11.15 Z muzyki domowym; 12.25 „Wieciej, lepiej, taniej”; 13.00 Waleczne i lubiane; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14.00 Raporty literackie R. Szary; 14.10 „Godziny nadziei pod Wschodem”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; — magazyn popularno-naukowy; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.20 Moto-sprawy; 19.30 Koncert zyczeń; 20.25 Rytmy taneczne — proponuje Ork. Joe Lossa; 21. „Ze wsi o wsi”; 21.15 Gra Zespołu Benona Hardego; 21.25 Pieśń minut o wychowaniu; 21.30 „Kto się z cze

„Szkolny” szczyt na liniach PKS

Modernizacja dworca w Poznaniu w 1972 r.?

Poznańska PKS przeżywa swój kolejny szczyt, związany z rozpęstym rokiem szkolnym. Tysiące dzieci i młodzieży, korzystając z autobusów PKS, dojeżdża bowiem do szkół różnych typów.

Ostatnie gorące dni, jakie przeżywali kierowcy i inni pracownicy Oddziału I PKS w Poznaniu były związane z powrotami dzieci z kolonii. W dniach 23 i 26 ubm. codziennie ponad 20 autobusów zaangażowanych było w przewożenie kolonijne. Na ten odcinek PKS skierowała najlepsze wozy i najbardziej doświadczonych kierowców. Wszystko odbyło się więc bez jakichkolwiek awarii i wypadków. Jedynym mankamentem to niedotrzymywanie przez kierowników kolonii godzin odjazdu. Zdarzało się np., że autobusy zamawiano na godz. 9, a dzieci gotowe do odjazdu były dwie i trzy godziny później.

Teraz cała uwaga PKS-owców koncentruje się na utrzymaniu obowiązującego harmonogramu jazdy, zwłaszcza w godzinach rannych i popołudniowych, tak aby zapewnić młodzieży regularny dojazd do szkół i powrót do domu. Niestety, w wielu przypadkach pasa

Zdobywają dobre zawody

1 września br. nastąpiło otwarcie nowego roku szkolnego w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących przy Wojewódzkim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu.

Uroczysty i jubileuszowy charakter inauguracji nadała zbliżająca się 25 rocznica istnienia Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego. Ponad 1000 fachowców pracujących w gospodarce naszego regionu zdobyło w tej szkole podstawowe kwalifikacje zawodowe. Byli uczniowie chętnie zatrudniani są przez przemysł kluczowy i terenowy. Dowodem są tego roczni absolwenci, którzy 29 sierpnia br. otrzymali świadectwa i już w większości mają miejsca pracy. W bieżącym roku szkolnym, jak informuje dyrektor Szkoły, mgr Adam Barłóg, w 20 klasach w Poznaniu i w 6 w fili w Koźmi nie 700 uczniów uczy się zawodu ślusarza, tokarza, blacharza lub mechanika aparatury automatycznej w dobrze wyposażonych, własnych warsztatach pod kierunkiem specjalistów. (na)

go śmieje”: 22 Rewia ork. rozryw kowych i tanecznych; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Polska muzyka kameralna; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 3. 10, 12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 497 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Z estrad naszych sąsiadów — koncert rozrywk.; 9 Transkrypcje orkiestrowe utworów Donizettiego i Liszta; 9.35 Z życia ZSRK: 9.55 Konc. Ork. Man dolińskich; 10.25 „Echa Puszczy Jodłowej” fragm. książki; 10.45 Konc. poranny; 13.35 Dobre gospodary; 13.15 „Lemścówka”; — fragm. opow.; 13.30 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.40 „Podwójne życie Sajgonu”; fragm. książki; 14.05 Mel. z różnych stron świata; 15. Konc. Chóru Różg. Wrocławski PR: 15.20 Melodie włoskie kra Ork. Mantovano; 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny; 17.15 „O LZS-owski lekkoletkach”; 17.25 Pozn. konc. zyczeń; 17.55 Radiorexpress; 18.05 Komentarz aktualny St. Kubiński; 18.20 „Sonda”; — magazyn ekonomiczno-spol.; 19.15 Mikrorecepty piosenkarskie — T. Tutinas; 19.30 Transm. z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberna w Katowicach; 22.30 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej; 23 Rytmy i melodie Budapesztu.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 21. 31, 41 i 49 m: 8.05 Dźwięki nad Wisłą; 8.15 Korepetycje z polskiego w piosence; 8.35 Muzyka polska; 9.05 „Chłopiec z Georgii”; — UKF; 4.00: 9.10 Aktualności polskiej piosenki; 9.35 Młowi oficer śledczy; 9.50 „Szeroka droga”; — kwadrans mel. rosyjskich; 10.05 „W daleki świat”; — światowe transkrypcje melodii rosyjskich; 10.20 Dwanastcie wsi — reportaż; 10.40 Konc. muz. uniwersalnej; 11.20 „Coś zielonego”; — opow.; 11.40 Ludwik van Beethoven — So nata fortep. cis-moll „Księżycowa”; 12.05 „Z kraju i ze świata”; 12.25 „Wiek jazzu”; 12.50 Polonia śpiewa; 13. Na bydgoskiej antenie; 15 Mity greckie — „Adonis”; 15.10 Rytmy i rytmy — renesansowa poezja franc.; 15.30 „Na lewo most na prawo most”; 15.45 Trąbka na pierwszy plan; 16.05 Od zachodu do wschodu słońca; 17.25 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy; 16.45 Podróż E. Osmańczyka; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wichrowe wesołe”; — E. Bronte — odc. 1; 17.40 Instrumen-

ty śpiewała; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Zebra — magazyn moryzacyjny; 18.25 Spotkanie przy belgijskich płytach; 18.40 Mistrzowie stylu sweet; 19 Powieść „Luk Triumfany”; 19.30 Claudio Monte verdi — Lament Ariady; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomatorów; 20.05 Szlachetne zdrowie; 20.20 Wioski katalog piosenkarski; 20.45 „Perswazje”; — felieton; 20.55 Mistrzowie niosenki klasycznej; 21.15 Ani słowa o Morzu Czarnym — gawęda; 21.25 Ballady bez słów; 21.50 Opera W. A. Mozarta — „U prowadzenie z Serajem”; 22.08 Spie wa Mieczysław Kosz; 22.15 Trzy kwadrans jazzu; 23 Swoje lubie nie wiersze rewtu W. Szklarski; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.15 Młodzieżowa symfonia Belli Bartoka; 23.50 Na dobranoc — bałkonowe serenady.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 16.

TELEWIZJA

PIATEK: 10-11.15 — „Duszeńka”; — fab. film radziecki; 16.40 — Dziennik; 15.50 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”; 17.05 — Film dla młodych widzów: „Kariera” z serii „Tomek i pies” oraz „Kto jest silniejszy” z cyklu „Gawędy Wujka Remusa”; 17.35 — Kronika Tygodnia; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.15 — Recital piosenkarski — uczestnicy So pot 70; 18.45 — Meteorologia i my; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Początek”; — polski film TV: 20.30 — Tygodnik „Kraj”; 21.10 — VII Festiwal Teatrów Dramatycznych — John Ardon; „Ostatnie dobrano Armstronga”. Reżyseria — Tadeusz Minc. Wykonawcami będą aktorzy scen Gdańska. Przeniesienie z Teatru Wbyrzeż; 22.30 — „Kontakty”; 23 — Dziennik i Kronika Uniwersyteckiej.

SOBOTA: 10-11.30 — „Rancho — Texas”; — fab. film polski (od 16.1.); 16 — Program oti: „Wycieczka o klubach”; 16.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 16.40 — Dziennik; 16.50 — „Sport i zabawa”; — program dla młodych widzów; 17.55 — „Trabaria w bębny biją”; — z teki folklorystyczne; Adolfa Dygacza; 18.25 — „Pegaz”; — magazyn filmowy; 19.05 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Mowy; 19.20 — Koncert estradowy nitor; 20.15 — Koncert estradowy; 21.20 — Dziennik i Kronika Uniwersyteckiej; 21.50 — Kino Interesujące Filmów: „Słodkie życie”; — fab. film włoski (od 18.1.).

TV zastrzega prawo zmian.

Spółdzielczość mieszkaniowa nie tylko buduje

Spółdzielnia mieszkaniowa w pojęciu wielu ludzi to długie oczekiwanie na liście po mieszkaniu, wreszcie przydział mieszkania i wszystkie związane z nim kłopoty. Działalność spółdzielni na tym się jednak nie kończy. Na osiedlach, które buduje, prowadzi też pracę kulturalną.

Polega ona na organizowaniu zajęć pozwalających mieszkańcom na czynne, i kulturalne spędzanie czasu wolnego od pracy czy nauki. Czy praca ta jest dobra — zależy od przeznaczenia i inicjatywy Zarządu Spółdzielni, a niekiedy i od samych jej członków. Działalność kulturalna na osiedlach opiera się głównie na klubach osiedlowych. W nich to ma tętnić życie kulturalne osiedla. Nie zawsze tak jest. Jednym z wyjątków jest Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W jej klubach osiedlowych dzieje się dużo ciekawych rzeczy. Największy jest klub przy ul. Przybyszewskiego 46. Znajduje się w nim duża świetlica, filia biblioteki Raczyńskich oraz punkt opieki nad dziećmi. Do Poznańskiej Spółdzielni należą również świetlice przy ul. Partyzanckiej 1, przy ul. Zacisze 4 (tu znajduje się biblioteka Spółdzielni) świetlica przy ul. Dąbrowskiego 134 (mieści się tu filia biblioteki Raczyńskich).

W klubach i świetlicach odbywają się wykłady dotyczące wychowania dzieci. Zarówno młodzież jak i rodzice mogą korzystać z porad pedagoga, psychologa czy socjologa. Jest to nowa forma pracy klubów osiedlowych, wprowadzona za ledwie od roku. Zainteresowanie wykładami i poradami stale wzrasta.

Głównym celem działalności klubów jest przyciągnięcie jak najliczniejszej rzeszy młodzieży, wypełnienie jej wolnych od nauki godzin jakąś pożyteczną zabawą, zainteresowaniem czymś. Przy każdej więc świetlicy istnieją kółka zainteresowań dla dzieci i młodzieży. Przy ul. Przybyszewskiego istnieją np. kółka plastyczne i fotograficzne. W innej placówce pracuje kółko recytatorskie, a jeszcze w innej — teatralne. Odbywają się również zbiorowe korepetycje prowadzone przez nauczycieli mieszkających na danym osiedlu.

Największe z osiedli Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Winogradach nie ma jeszcze żadnego zaplecza kulturalnego. Dopiero się je tworzy. W budynkach 2 i 5 powstają punkty majsterkowania. Nawiązano kontakt z LOK, która chce tam utworzyć trzy modelarnie: szkutniczą, lotniczą i samochodową. Jedno z trzech pomieszczeń zajmie PSS i zorganizuje tam „punkt praktycznego pana”. Powstanie również pracownia fotograficzna.

Do 1973 r. powstana na osiedlu 23 pomieszczenia z przeznaczeniem na harcówki, ogniska TKKFIT, biblioteki itp.

Bardzo ciekawą formą pomocy rodzinom są ogniska przedszkolne działające od ubiegłego roku. Ponieważ bardzo dobrze zdali one egzamin, akcja ta będzie rozszerzana. W tym roku uruchomi się takie punkty w bloku nr 8 i 13. (wn)

Przyczek

Gra w ciemno

Pociągnięcie w pełni uzasadnione w pokerowej rozgrywce. Polega na planowaniu z karty, których się nie ogląda. Gorzej jednak, gdy takie „zagrania” zaczyna stosować handel. Pragnąc stać się właścicielem potrzebnej szafy, czytelniczka Pelagia L. u dała się do sklepu meblarskiego przy ul. Dąbrowskiego. Tu wybrała wzór, zapłaciła za mebel (nr do wodu kasowego 3915) i pojechała na Podolany do magazynu, by wybrać dla siebie sprzęt najbardziej pasujący do reszty umeblowania. Szafę taką znalazła. Magazynier wypisał na szafie adres odbiorcy, nr kwitu zakupu i zapowiedział, że szafa zostanie przywieziona za 3 dni. To, że dostawę opóźniono o 2 dni nie jest najważniejsze, ale przywiezioną szafę inna niż wybrała czytelniczka. „Po co więc jechała do magazynu, po co wybieranie mebli, gdy i tak przywiezie inną?” — pytuje czytelniczka. Jesteśmy tego samego zdania i pytamy kierujemy pod adresem dyrekcji WPHMeB. (jk)

„Trabanty” bez pasów bezpieczeństwa?

Coraz częściej słyszy się apele o montowanie pasów bezpieczeństwa w samochodach osobowych. Jak wykazują badania, pasy uchroniły już wielu kierowców i pasażerów od ciężkiego kalectwa czy nawet śmierci. Niestety, w naszym kraju o pasy takowe jeszcze trudno. Jeśli zaś uda się je nabyć, trzeba je przynieść. Klienci słusznie przeto zwracają się do „Motozbytu” nie tylko po pasy, lecz także po tzw. elementy kotwiczące.

Pewien właściciel „Trabanta” pytał w magazynach „Motozbytu” przy ul. Goryśława w Antoninku — bo tylko tam prowadzą sprzedaż pasów i innych detali do nich potrzebnych — właśnie o elementy kotwiczące do tych pojazdów. Odpowiedź brzmiała: „Prowadzimy takie elementy do pasów dla wozów innych typów, ale obecnie nie ma ich na magazynie. A do „Trabanta” w ogóle nie mamy”.

Mógłby po takiej odpowiedzi ktoś domniemywać, że przecież nie jest tu winien „Motozbyt”, gdyż elementy takie trzeba by importować, a nie on jest importerem. Zgoda — tylko, że w każdym przypadku należy „Motoimport” zawiadomić, co i dlaczego należy sprowadzić.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

W ogródku przed kawiarnią „Kozłoki” przy Starym Rynku jest brudno, niedopałki po papierosach, puste pudełka po zapalniczkach i papierki walają się po ziemi. Proszymy o buforce na parapecie okna też nie jest ozdobą.

Dlaczego Urząd Pocztowy w Pleszewskich nie doręcza przesyłek pocztowych do domu adresata? Pani G. z ul. Bokerskiej, 80-letnia staruszka — już tydzień czeka na swoją rentę. Pościsnąć osobliście nie może, gdyż do Poczty ma 4 km.

I odpowiedzi

„Ruch” wyjaśnił, że kiosk przy ul. Wioślarskiej będzie czynny pod koniec miesiąca.

Prezidium DRN Stare Miasto zawiadamia, że gruzno rejonem przy Placu Wolności 5 usunieto, a teren podwórza oczyszczono i uporządkowano.

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Jeżyce doniosł, że chodnik przy ul. Zwierzynieckiej, przy domu akademickim został naprawiony. (ino)

INFORMUJEMY

WKZZ, PTE, NOT i Stowarzyszenie Księgowych zaprasza do Punktu Konsultacyjnego uchwał V plenum KC PZPR na prelekcję doc. dr. Zdzisława Kołaczka pt. „Zadania w zakresie doskonałości rachunku kosztów”, która odbędzie się 4 bm. o godz. 14 w sali WKZZ, ul. 23 Lutego 1/3.

Poznański Klub Motorowy PTKK „Przemysław” zaprasza członków na zebranie miesięczne w piątek, 4 bm. o godz. 19. Zebranie odbędzie się w sali przy St. Rynku 90.

Zebra Klu bu b. Węzińców Oświecimia odbędzie się wyjazd kowo w piątek, 4 bm. o godz. 17.30 w sali ZO ZbWID przy ul. Lampiego 10.

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ O GODZINIE 17 ATRAKCYJNE KONCERTY W AMFITEATRZE